NALEŻNOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

ŚLĄSKI KURJER PORANNY

Cena 10 GROSZY.

Dziennik niezależny, poświęcony obronie świata pracy

Nr. 236 | Redakcja i administracja: Chorzów ul. Hajducka 15. — Telefon 415-58. | Chorzów-Katowice, poniedziałek 29 sierpnia 1938 r. | Wychodzi 7 razy w tygodniu. Konto P. K. O. nr. 300699. | Rok 4

W 10-tą rocznicę paktu Briand-Kellog

Minister Hull ostrzega Narody

John Simon potwierdza oświadczenie prem. Chamberlaina

LONDYN, 28. 8. (Tel. wł.) Oświadczenie sir John Simona w sprawie czechosłowackiej było dalej idące aniżeli przypuszczano z faktu, że ten ostrożny prawnik wybrany został na wyraziciela stanowiska gabinetu. Sir John nie tylko potwierdził oświadczenie prem. Chamberlaina z dnia 24-go marca rb., lecz poszedł tak daleko, że nie wymieniając kancl. Hitlera wyraźnie go ostrzegł, że sprawa Czechosłowacji może się stać tak krytyczną dla przyszłości Europy, że byłoby niemożliwym przypuścić, że konflikt da się zlokalizować i że „każdy człowiek w każdym kraju, który oblicza następstwa takiego konfliktu powinien o tym pamiętać".

Oświadczenie sir John Simona w imieniu gabinetu brytyjskiego nabiera szczególnego znaczenia wobec wymownej synchronizacji tego oświadczenia z dzisiejszym oświadczeniem amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Cordell Hulla, gdyż uzupełniają się one wzajemnie w sposób, który najlepiej świadczy o współpracy angielsko-amerykańskiej nad utrzymaniem pokoju europejskiego.

OŚWIADCZENIE CORDELL HULLA

Cordell Hull oświadczył: „Dziś jest dziesiąta rocznica podpisania paktu Kellog — Briand. 27 sierpnia 1928 r. przedstawiciele Stanów Zjednocznych, Niemiec, Belgii, Francji, Imperium Brytyjskiego, Włoch, Japonii, Polski i Czechosłowacji zebrali się w Paryżu i oświadczając, że zdają sobie w całej pełni sprawę ze swego solennego obowiązku działania dla dobra ludzkości dobrowolnie wyrzekli się wojny, jako narzędzia polityki i zobowiązali się używać jedynie sposobów pokojowych do rozwiązywania wszelkich sporów i konfliktów. Zobowiązania te zostały przyjęte i stały się wiążące dla 63 państw. Wielką tragedią jest dziś fakt, że mimo, iż doświadczenie wykazało, że nawet zwycięsca nie wyciąga korzyści z wojny nie mniej w pewnych częściach świata idea wojny jest obecnie gloryfikowana. Rządy i narody muszą pamiętać, że od dotrzymania lub niedotrzymania uroczystych zobowiązań przyjętych 10 lat temu zależy utrzymanie wszystkiego tego, co w życiu każdego narodu jest jedynie wartościowe i cenne".

ROZMOWY RUNCIMAN — GWATKIN

PRAGA, 28. 8. Współpracownik lorda Runcimana, Gwatkin, powrócił dziś po południu samolotem z Londynu i odbył szereg wyczerpujących rozmów z lordem Runcimanem oraz charge d'affaire tutejszego poselstwa angielskiego. Referował on opinię angielskich kół oficjalnych o dotychczasowym przebiegu rokowań.

Z tutejszych kół oficjalnych oświadcza się, że zarówno rząd, jak i społeczeństwo czechosłowackie są należycie przygotowane „na krytyczne dni września".

Protest Rządu Polskiego

w sprawie Polaków gdańskich

„Manchester Guardian" donosi z Warszawy, że rząd polski złożył trzeci energiczny protest w sprawie maltretowania Polaków w Gdańsku.

„Manchester Guardian" sugeruje, że w sferach odpowiedzialnych rozważa się możliwość kroków, któreby zapewniły bezpieczeństwo Polakom w Gdańsku.

LONDYN, 28. 8. Cała poranna prasa angielska zamieszcza doniesienia, że odpowiedzialne sfery Gdańska zamierzają traktować w przyszłości ludność polską w Gdńsku na równi z ludnością żydowską. Dzienniki tutejsze przewidują bojkot firm polskich w Gdańsku.

*

2 katastrofy lotnicze

Paryż, 27. 8. Samolot wojskowy, dokonywujący w czasie burzliwej pogody nocnego lotu w dolinie Luy de Bearn w odległości dziesięciu kilometrów od Pau, spadł i spłonął. Czteroosobowa załoga zginęła.

Niemal jednocześnie uległ koło wsi Montardon katastrofie drugi samolot. W tej katastrofie zostały zabite również 4 osoby.

Wybuch kotła zniszczył elekrownię

Bydgoszcz, 28. 8. W elektrowni miejskiej w Trzemesznie z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił wybuch kotła.

Budynek elektrowni został częściowo uszkodzony.

Na Cyprze nie chcą żydów

Ateny, 28. 8. Na skutek licznego napływu emigrantów żydowskich, którzy starali się osiedlić na Cyprze, ludność wyspy zaczęła gwałtownie protestować i demonstrować przeciwko temu niepożądanemu zwiększeniu liczby ludności cypryjskiej.

Szturm Japończyków na Hankou

Czang-Kai-Szek będzie się bronił „do ostatniego żołnierza"

TOKIO, 28. 8. Generalne natarcie na pierwszą linię obrony Hankou zostało podjęte przez wojska japońskie na terytorium trzech prowincyj: Anhuei, Kiangsi i Hupei.

Oddziały japońskie w prowincji Kiangsi ruszyły do ataku dziś z rana, likwidując wszelki opór przeciwnika. Japończycy posuwają się w kierunku m. Liuhau (70 km na zachód od m. Hofei) i znajdują się już niedaleko od tego miasta.

Oddziały japońskie, działające na południowym brzegu rzeki Jangtse po zajęciu m. Dziu-Czang (32 km na południowy zachód od m. Kiu-Kiang) przekraczają obecnie granicę prowincji Hufei, podczas gdy inne oddziały posuwają się w kierunku południowym wzdłuż linii kolejowej Kiu-Kiang — Nan-Czang.

Jednocześnie odbywa się natarcie wzdłuż południowego brzegu jeziora Pojang.

Natarcie na Hankou realizowane jest przez 6 większych jednostek armii japońskiej w sile 150.000 żołnierzy.

Oprócz natarcia czołowego, w którym bierze udział flota na rzece Jangtse oraz wojska lądowe po obu jej brzegach, Japończycy dążą do oskrzydlenia Hankou od południa przez Nan-Czang i od północy, przez prowincję Honan.

„DO OSTATNIEGO ŻOŁNIERZA"

HANKOU, 28. 8. Władze chińskie trzymią w pogotowiu do obrony Hankou liczne oddziały sił zbrojnych. Atak japoński prowadzony jest na froncie obejmującym 300 klm. szerokości, a kierunek Jego idzie na linię kolejową Pekin — Hankou.

Ponieważ zamiarem Czang-Kai-Szeka jest bronienie Hankou do „ostatniego żołnierza", dojdzie do bardzo ciężkich walk.

Przed wojskami japońskimi stoi zadanie zdobycia licznych chińskich umocnionych pozycji na przestrzeni około 150 klm. w głąb kraju.

Sowiety pomagają partyzantom chińskim

TOKIO, 28. 8. Sowieckie koła wojskowe poświęcają wiele uwagi rozwojowi chińskiego ruchu partyzanckiego przeciw Japonii.

Działalność partyzancka Chińczyków spotyka się z wydatnym poparciem ze strony sztabu merszałka Blüchera, który miał rzekomo otrzymać polecenie od swych władz centralnych, aby zaopatrywał partyzantów w broń i amunicję wszystkimi dostępnymi drogami.

Niezależnie od tego faktu ustalono, że Sowiety, nie mogąc narazie uzyskać decydującego prawa głosu w naczelnym dowództwie chińskim, postanowiły opanować partyzantkę chińską.

200 robotników straciło pracę

ŁÓDŹ, 28. 8. W czwartek, 25 bm., spłonęła duża fabryka włókiennicza Walczaka w Łodzi.

Obecnie dochodzą coraz bardziej tragiczne szczegóły towarzyszące wybuchowi pożaru.

Na godzinę przed pożarem, robotnicy otrzymali, jak w każdy czwartek, tygodniówkę, która pozostawili w swoich ubraniach — pracowali bowiem w roboczych kombinezach. Nikomu z robotników nie udało się uratować ani ubrania, ani gotówki.

Jak obecnie wyszło na jaw, pożar został wykorzystany przez zbrodnicze elementy. W czasie bowiem największej paniki, przed teren płonącej fabryki zajechał wóz, na którym jacyś złodzieje, podający się za robotników fabryki, poczęli gorączkowo ładować towary wynoszone z fabryki. Skradziono w ten sposób towarów za kilka tysięcy zł.

Komisja ustaliła, że ogień powstał w oddziele suszarni na skutek nadmiernej temperatury, wskutek czego zapaliła się nagromadzona w wielkiej ilości bawełna. Z ogromnej fabryki pozostały tylko szkielety murów i stosy żelaziwa.

Straty wynoszą przeszło 300.000 zł. 200 robotników straciło pracę.

Kto będzie powołany

do zastępczej służby wojskowej

Jesienią i zimą r. b. przewidywane jest powoływanie do zastępczej służby wojskowej osób, których stosunek do obowiązku wojskowego, uregulowany został w następujący sposób:

1) poborowi przeniesieni do rezerwy bez odbywania służby czynnej ponad kontyngent, kategoria A) dotyczy to mężczyzn urodzonych w latach 1908, 1909, 1910 i 1913,

2) osoby przeniesione do rezerwy, lub zaliczone do pospolitego ruszenia z bronią, lub bez broni, nie w wieku poborowym, lecz starszym, o ile nie przekroczyły one 50 roku życia.

Powołanym do spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego, rozsyłane będą imienne wezwania z wskazaniem miejsca wyznaczonej pracy.

*

Zawieszenie działalności

związku rzemieślników Żydów

Wielkie wrażenie w kołach żydowskich wywołała wiadomość o tym, że w sobotę, dnia 22 bm. wręczono egzekutywie centralnego związku rzemieślników Żydów w Polsce decyzję starostwa grodzkiego Warszawa-Północ, mocą której zostaje zawieszona działalność tego stowarzyszenia. Związek ten istnieje od 20 lat, liczy około 100.000 członków i posiada 530 oddziałów prowincjonalnych, reprezentując całe rzemiosło żydowskie.

W motywach swej decyzji władze administracyjne zarzucają temu związkowi szereg usterek w działalności. Władze związku podjęły starania o cofnięcie tej decyzji. Na razie jednak bezskuteczne są te starania.

*

Konflikt wśrod czerwonych pogłębia się

Barcelona broni niezawisłości

przed zakusami rządu republikańskiego

PAYŻ, 28. 8. Konflikt między Barceloną a rządem Hiszpanii republikańskiej pogłębia się z każdą chwilą. Konflikt na temat autonomii Katalonii. Parlament kataloński bez przerwy obraduje nad wytworzoną sytuacją a prezydium biura parlamentarnego zawiadomiło drogą oficjalną premiera Negrina, że Katalonia nie pozwoli w żadnym wypadku na pogwałcenie swych praw i że jest zdecydowana na obronę ich wszelkimi środkami.

Wytworzona sytuacja jest niezwykle groźna dla czerwonych, tarcia bowiem wewnętrzne w sprawach tak zasadniczych wybuchły w chwili gdy gen. Franco rozpoczął nową, rozwijającą się pomyślnie ofensywę.

BILBAO, 28. 8. Artyleria powstańcza ostrzeliwuje gwałtownie pozycje czerwonych nad Ebro wypierając ich stopniowo na lewy brzeg rzeki.

Na front Ebro przybyli minister spraw zagranicznych Del Vay'o i szef sztabu generalnego Bojo, który według pogłosek ma osobiście kierować obroną.

BARCELONA, 28. 8. Wojska powstańcze przypuściły cztery gwałtowne ataki na pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Partida de Fuaguanas.

Wojska rzadowe broniły się zaciekle i ataki zostały odparte.

BILBAO, 28. 8. Na jednym z lotnisk gen. Franco wylądował samolot rządowy. Pilot oświadczył, że został zmuszony do walki w szeregach czerwonych i skorzystał z pierwszej sposobności, aby uciec.

Pogańskie cmentarzysko

ODKOPANE NA WYBRZEŻU

Gdynia, 28. 8. Podczas prac rolnych na polach należących do wioski Kamienicy Królewskiej pod Gdynią, dokonano odkrycia całego przedhistorycznego cmentarzyska, ze śladami ognisk całopalnych oraz dobrze zachowanymi grobami skrzynkowymi. Odkopywane groby i urny są przechowywane na miejscu w odpowiednim szałasie a następnie po zbadaniu, przewożone do muzeum w Gdyni. Prace wykopaliskowe prowadzone będą około 2 tygodni.

Teren, na którym dokonano sensacyjnego odkrycia, jest starym pogańskim cmentarzyskiem. Groby pochodzą z okresu latyńskiego i należą do kultury łużyckiej.

800 milionów zł na inwestycje

w drugim roku „czteroletniego planu"

Pierwszy okres „polskiej czterolatki inwestycyjnej" zostanie zakończony 31. marca 1939 r. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, szereg robót prowadzonych będzie nieprzerwanie przez całą jesień i zimę.

Z dniem 1 kwietnia 1939 r. wkroczymy w drugi rok czteroletniego planu inwestycyjnego, do którego już obecnie rozpoczęto opracowanie szczegółowych projektów.

W okresie pierwszym, obejmującym 15 miesięcy, wydane będzie na inwestycje około 1 milarda złotych. W drugim okresie — od 1 kwietnia 1939 r. do 31. marca 1940 r. na inwestycje przeznacza się 800 milionów zł.

Plan drugiego roku inwestycyjnego zostanie wniesiony do Sejmu razem z projektem preliminarza budżetowego na rok 1939/40, co umożliwi izbom ustawodawczym równoczesne przestudiowanie budżetu państwowego i planu nwestycyjnego, których okres trwania będzie ten sam.

Minister skarbu zwrócił się już do poszczególnych ministerstw z poleceniem opracowania do 15 września rb. planu generalnego inwestycji (ddo zrealizowania w ciagu dłuższego okresu czasu) i planu szczegółowego na okres jednego roku.

Przy ustalaniu szczegółowego planu poszczególne resorty muszą brać pod uwagę:

1) projektować należy przede wszystkim wydatki na wykończenie inwestycyj rozpoczętych;

2) nowe obiekty mogą być zaprojektowane tylko wówczas, gdy koszty ich zmieszczą się w granicach 4/5 sum przyznanych na cele inwestycyjne danemu ministerstwu w tym roku;

3) dążyć należy do równoczesnego wykończenia inwestycji gospodarczych i technicznie współzależnych. Nie należy więc np. projektować kupna maszyn, jeżeli nie wybudowano jeszcze fabryki, nie można również rpojektować budowy drogi tam, gdzie nie ma żadnego większego osiedla itp.

4) w zakresie terytorialnego rozmieszczenia inwestycji uwzględniać należy przede wszystkim potrzeby Centralnego Okręgu Przemysłowego, a następnie — Wileńszczyzny;

5) należy zawsze dawać pierwszeństwo potrzebom gospodarczym przed administracyjnymi.

Aby plan nwestycyjny posiadał charakter jednolitej gospodarczo całości, w Ministerstwie Skarbu na specjalnych konferencjach uzgadniane będą projekty poszczególnych ministerstw dla wiązania ich w całość i ustalenia, które z inwestycji są najważniejsze i najpilniejsze.

Lot Lindbergha

Moskwa, 28. 8. Donoszą tu z Charkowa, że we wczesnych godzinach po południowych wylądował na lotnisku Charkowskim pułk. Lindbergh z małżonką i po krótkim postoju odleciał w kierunku Rostowa.

*

POMYŚLNA KURACJA SKAZANEGO NA ŚMIERĆ

Grudziądz, 28. 8. Do więzienia w Grudziądzu po przeprowadzonej kuracji w szpitalu powrócił znany morderca skazany na śmierć Jankowicz i został umieszczony w celi izolacyjnej jako niebezpieczny dla otoczenia przestępca. Z uwagi na niebezpieczeństwo został ponadto zakuty w kajdany. Jeżeli Sąd Najwyższy uwzględni kasacji, a Prezydent R. P. nie skorzysta z prawa łaski, to wyrok będzie wykonany na dziedzińcu grudziądzkiego domu karnego.

CAŁA RODZINA ZGINĘŁA PORAŻONA PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

Lwów, 28. 8. W Bóbrce w woj. lwowskim syn blacharza Schmiera wyszedł na dach, by zdjąć antenę radiową. Zerwana antena spadła na przewody elektryczne i chłopiec, rażony prądem, poniósł śmierć na miejscu.

Ojciec chłopca wyszedł na dach domu i dotknąwszy zwłok syna również padł trupem. Ten sam los spotkał jego żonę, która również pośpieszyła na ratunek.

14 OFIAR ZDERZENIA AUTA Z AUTOBUSEM

Berlin, 28. 8. Na przedmieściu Berlina, w Spandau, zderzył się autobus z prywatnym samochodem. W katastrofie odnieśli rany trzej pasażerowie samochodu prywatnego oraz 11-tu pasażerów autobusu.

Zarówno autobus jak i samochód osobowy uległy niemal całkowitemu zniszczeniu.

ZŁOTO ZE SZCZĘK NIEBOSZCZYKÓW

Tokio, 28. 8. Związek dentystów japońskich wystąpił do władz z wnioskiem ażeby do każdego krematorium przydzielony był dentysta, któryby wyjmował zmarłym złote plomby, zęby i korony przed spaleniem zwłok. Związek dentystów obliczył, że co roku przepada w urnach złota wartości około 10 milionów jen.

Projekt dentystów japońskich uzasadniony olbrzymimi kosztami wojny i związanym z tym brakiem złota, będzie prawdopodobnie przyjęty.

Czołgi przeciw Arabom

Krwawa masakra podczas burzenia 150 domów w Jenin

LONDYN, 28. 8. Palestyńskie Biuro Informacyjne donosi o krwawej walce stoczonej przez wojsko angielskie z Arabami w mieście Jenin.

W mieście tym na skutek zamordowania tamtejszego zastępcy naczelnika rejonu Moffatta, wojska brytyjskie zburzyły 150 domów.

Podczas burzenia domów na oddział saperów angielskich napadła banda terrorystów arabskich. Wywiązała się zaciekła walka wręcz.

Ofiarą padło 5 żołnierzy angielskich i kilkudziesięciu Arabów.

Starcia z okolic Jaffy przniosły się dalej. W walkach z Arabami biorą udział czołgi i samoloty angielskie.

WOJSKO ANGIELSKIE PŁYNIE DO PALESTYNY

LONDYN, 28. 8. Prasa angielska wykazuje wielkie zaniepokojenie na skutek straszliwego zamachu bombowego w Jaffe.

Prasa wskazuje na transport specjalnych brytyjskich sił policyjnych wysłanych do Palestyny, jako na dowód, że rząd brytyjski nie pozostaje bezczynny. W przyszłym tygodniu udaje się z Anglii do Palestyny nowa brygada piechoty jako pomoc dla angielskich sił zbrojnych stacjonowanych w Palestynie.

Cała prasa włoska zamieszcza na naczelnych miejscach wiadomość z Kairu o uchwałach najwyższej rady teologów i duchownych mahometańskich, ujętej w formę gwałtownego protestu przeciwko polityce Wielkiej Brytanii w Palestynie.

Prasa włoska przywiązuje do uchwał tych wyjątkowe znaczenie, widząc w nich dowód, że sprawa palestyńska stała się problemem, obchodzącym cały świat muzułmański.

„Ze względu na wielką powagę i autorytet tej rady oraz na znany fanatyzm mahometan — pisze „Il Messagero" — liczyć się należy z możliwością poważnych wstrząsów i zaburzeń wśród ludności mahometańskiej imperium brytyjskiego.

Jako dowód słuszności tych przewidywań dziennik rzymski podaje wiadomość o wystąpieniu szeika Iraku Ibrahima El Rani, który wydał odezwę, nawołującą do proklamowania wojny świętej w obronie niepodzielności Palestyny, ponieważ „wielka groźba zawisła nad ludem i ziemiami islamu".

Anglia będzie musiała rozstrzygnąć — dodaje „Il Messagero" — czy polityka jej ma iść po linii żądań kilku milionów żydów, czy czterystu milionów muzułmanów.

Zabójca policjanta

wymknął się poza granice miasta

Na tle poszukiwań bandyty Taciaka, mordercy policjanta na Pradze, wydarzył się wypadek fałszywego alarmu. Władze śledcze zawiadomiono, że w domu przy fabryce Wedla ukrywa się poszukiwany bandyta. Na miejsce przybył liczny oddział wywiadowców oraz policjanci pancerni samochodami. Po przeprowadzeniu rewizji, w jednym z mieszkań istotnie zastano obcego mężczyznę. Nie był to jednak Taciak.

Na razie ustalono, że zabójca policjanta przebywał w Warszawie krótko i że wydostał się on już na prowincję. Poszukiwania za nim rozciągnięto na teren całego kraju.

OD 1 LISTOPADA SKASOWANIE STAŁEJ DELEGACJI POLSKIEJ PRZY LIDZE NARODÓW.

Skasowanie stałej Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów w Genewie, nastąpi po tegorocznej jesiennej sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, a mianowicie z dniem 1-szym listopada rb.

Przed wystawą snycerską

W PAWŁOWICACH ŚLĄSKICH

Pawłowice Śląskie wieś w województwie Śląskim są poważnym ośrodkiem przemysłu snycerskiego i rzeźbiarskiego. Specjalnością pawłowickich rzeźbiarzy jest sztuka kościelna, a w szczególności wyrób ołtarzy, figur kościelnych, feretronów i t. d.

W przemyśle tym pracuje w Pawłowicach i okolicy około 60 mistrzów, czeladników i uczniów.

Pawłowice ponadto dostarczają całej Polsce rutynowanych rzemieślników z tego działu. Pawłowiccy rzeźbiarze pracują w Piekarach Śląskich, Bydgoszczy, na Pomorzu i t. d.

Ciekawym jest początek tego przemysłu. Nie powstał ten przemysł bynajmniej w jakichś odległych latach.

Twórcą tego przemysłu jest rzeźbiarz Jan Janota urodzony w 1868 roku.

Na utalentowanego do rzeźby 14-letniego Janotę zwrócił uwagę ówczesny miejscowy proboszcz — i wysłał go na naukę do zakładu rzeźbiarskiego w Raciborzu. Po nauce zawodowej Janota powrócił do swej wsi rodzinnej i tu założył pracownię rzeźby kościelnej, pracując na potrzeby kościołów w całej Rzeszy. Janota wychował pokolenie rzeźbiarzy.

Cały szereg uczniów Janoty szło na dalsze studia do szkół zawodowych i artystycznych, a następnie rozpraszali się po całej Polsce i Niemczech. Większość jednak osiedlała się z powrotem w Pawłowicach, stwarzając przez to w tej miejscowości jeden z poważnych ośrodków przemysłu artystycznego w Polsce.

Obecnie wśród rzeźbiarzy pawłowickich daje się zauważyć żywy ruch organizacyjny.

Onegdaj odbyło się w Pawłowicach zebranie mistrzów, czeladników i młodzieży rzeźbiarskiej Koła rzeźbiarzy i snycerzy przy Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach.

W zebraniu wzięli udział z ramienia Towarzystwa prezes tegoż notariusz Dr. Kipta z Katowic i naczelnik gminy Pawłowickiej Folek oraz kilku dziesięciu rzeźbiarzy.

Obecnemu na zebraniu twórcy tego przemysłu p. Janocie obecni zgotowali serdeczne przywitanie.

Zebranie wyłoniło ze swego grona Komitet Organizacyjny Koła. W skład tego Komitetu weszli: p. Janota Jan, p. naczelnik Franciszek Folek, Jan Sereta, Alojzy Zdziebło, Juliusz Dziendziel, Wiktor Baczewski i Józef Frisch.

Do zadań Koła należeć będzie między innymi troska o poziom artystyczny rzeźby pawłowickiej, wzajemna pomoc przy nabywaniu narzędzi i materiałów, — urządzanie wystawy i t. d.

Komitet postanowił urządzić pierwszą wystawę rzeźby pawłowickiej w Pawłowicach w czasie od 3 do 11 grudnia b. r. Energiczne przygotowania do wystawy już rozpoczęto.

Należy zaznaczyć, że kierownik szkoły dokształcającej w Pszczynie p. Tomaszczyk z ramienia Towarzystwa przygotowuje obszerną monografię przemysłu rzeźbiarskiego w Pawłowicach i okolicy.

1 DNIA

Kto ma imieniny?

Poniedz. 28 Sierpień

Ścięcie św. Jana Chrzciciela.

Słowiański: Racibora bł.

Słońca wsch. 4,41, zach. 18,32

Księżyca wsch. 9,48, zach. 19,49.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1526 Klęska Węgrów w bitwie z Turkami pod Mokaczem. Zginął Ludwik II Jagiellończyk król Węgier i Czech.
1656 Wyparcie Schwedów z Krakowa.
1755 Urodziny gen. Henryka Dąbrowskiego.
1756 Urodził się Jan Śniadecki w. uczony.
1919 Zawieszenie broni z Ukraińcami.

PRZYSŁOWIA LUDOWE

W ostatnim tygodniu pogoda stała,
Będzie zima długa biała.

CIEKAWE WIADOMOŚCI

Najdroższą książką na świecie jest pierwodruk „Biblii" Gutenberga, zakupiony przez Niemca z Ameryki dr. Folberga za 1,300.000 złotych marek.

STAROPOLSKIE WSKAZANIA:

Trzy rzeczy gości z domu wyganiają: 1. Gdy komu za szyję kapie, 2. Dym, gdy oczy kąsa i dusi, 3. Zła i swarliwa żona trajkotka.

Do szkoły

teczki i tornistry szkolne najtaniej w wielkim wyborze kupisz w wytwórni:

PIECHOCKI

CHORZÓW I, Powstańców 15 (róg Sobieskiego), tel. 41-581, wł. S. Piechocki

KATOWICE, ul. M. Piłsudskiego 11, telef 31-483, wł. Z. Piechocki.

Reperacja tek kupionych u nas **bezpłatnie**

KONTROLA RUCHU KOŁOWEGO

W czasie przeprowadzonej ostatnio kontroli ruchu kołowego w Katowicach ukarano doraźnymi mandatami 1163 osób za nieprzestrzeganie przepisów drogowych, 283 osoby doniesiono do ukarania w trybie administracyjnym a 23 osoby upomniono. Ładny plon!

BUTELKĄ W GŁOWĘ UDERZYŁ SWEGO PRZECIWNIKA

W nocy na niedzielę pobili się podchmieleni na polach Dębu — Teodor Lauterbach, Ludwik Ignacy i Sylwester Mizera, wszyscy z Dębu. W trakcie bójki Lauterbach został ugodzony w głowę butelką od piwa przez Mizerę i utracił przytomność.

Poszwankowanego odstawiono pogotowiem ratunkowym do szpitala miejskiego. Stan Lauterbacha jest ciężki ale nie grozi mu utratą życia.

ŚMIAŁY WYSTĘP WŁAMYWACZY

Wczoraj wieczorem usiłowali dostać się jacyś złodzieje do mieszkania Doroty Linznerównej w Katowicach II (Łokietka 4). W chwili przechodzenia przez okno spadła doniczka z kwiatami, wobec czego złodzieje spłoszeni zbiegli. Po 2 godzinach ponowili wyprawę i skradli nieco garderoby i biżuterii.

Patrol policyjny zauważył na ul. Krakowskiej powracających złodziei i po pościgu ujął jednego, 22-letniego Józefa Grynowskiego, notowanego za włóczęgostwo i podpalenie stodoły w Bogucicach.

Strajk na kop. „Szczęście Luizy"

Właściciel kopalni w opresji

Wsławiona rozlicznymi zatargami z robotnikami poza konwencyjna kopalnia węgla „Szczęście Luizy" w Szopienicach, była w sobotę terenem nowego a raczej starego a niezlikwidowanego zatargu.

Mianowicie załoga tej kopalni licząca 124 robotników, nie otrzymała dotąd reszty należności zarobków z lipca br. w wysokości 40 proc. i ponieważ zarząd kopalni odmówił wypłaty z braku gotówki robotnicy porzucili pracę o godz. 14. W momencie kiedy robotnicy zdecydowali się porzucić pracę, znajdował się w cechowni współwłaściciel kopalni, Karol Gadlec. Rozgoryczeni robotnicy, których rodziny żyja na kredyt, jakiego im już odmawiają, otoczyli Gadleca domagając się wypłacenia należności. Kiedy Gadlec oświadczył, że pieniędzy nie posiada, robotnicy poczęli wówczas wykrzykiwać pod jego adresem różne pogróżki a m. i. „wcisnąć tego pierona do szybu" a jeden z robotników pochwycił go nawet w pół.

Gadleca oswobodził z opresji kierownik kopalni inż. Szafranek. Gadlec dał robotnikom 7 zł. jakie miał przy sobie po czym robotnicy uspokoili się. Wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli robotników z pracodawcami, która jednak nie dała żadnego pozytywnego rezultatu, bowiem właściciele kopalni oświadczyli, że nie posiadają 6.000 zł. t. j. tyle ile wynosi zaległość z lipca.

Na poniedziałek wyznaczono w tej sprawie konferencję u Inspektora Pracy w Katowicach. Robotnicy postanowili podjąć w poniedziałek normalnie pracę do rozstrzygnięcia zatargu u Inspektora Pracy.

Zderzenie samochodu z tramwajem

Skutki nieostrożności

Wczoraj popołudniu zderzył się samochód prowadzony przez Antoniego Pniaka z Zależa z tramwajem prowadzonym przez motorniczego Józefa Pasonia z Mysłowic. Samochód został bardzo poważnie uszkodzony. Ludzie na szczęście wyszli bez szwanku.

Jak stwierdzono winę wypadku ponosi szofer, który w momencie nadjeżdżania tramwaju zbytnio skręcił na środek, tak, że wpadł wprost na tramwaj.

Zadania ogrodnictwa miejskiego

w Chorzowie

Ze sprawozdania Ogrodnictwa Miejskiego za czas od 1 IV 1937 do 31 III 1938 r., które przedłożone zostanie Radzie Miejskiej wynika, że w cieplarniach i inspektach wyhodowano 87 000 sztuk kwiatów w ogólnej wartości 12 000,— zł.

Cała produkcja kwiatów służyła do obsadzenia klombów i kwietników na plantacjach, w parku „Góry Wyzwolenia", dalej do dekoracji okien i balkonów szkół i budynków miejskich oraz biur administracji miejskiej. Małą tylko ilość, przeważnie kwiaty doniczkowe sprzedano urzędnikom miejskim (za 877 złotych), gdyż Ogrodnictwo Miejskie nie ma zamiaru konkurować z ogrodnictwami i kwieciarniami prywatnymi.

W oranżerii pielęgnowano ponadto palmy i różnego rodzaju rośliny dekoracyjne.

Mówiąc o szkółce drzew i krzewów uzależnia Ogrodnictwo Miejskie rozwój tego działu od uzyskania nowych terenów.

Z zapasów „Szkółki" sprzedano Polskim Kopalniom Skarbowym 1 400 jesionów za 1 120,— zł, podarowano zaś 75 pp 487 sztuk wartości 500,— zł.

Obecny stan „Szkółki drzew i krzewów" przedstawia się następująco: 3100 sztuk jesionów, 500 sztuk kasztanów, 120 sztuk klonów, 75 sztuk lip, 12 sztuk wierzb płaczących, 10 sztuk wiązów, 55 000 sztuk krzaków ozdrobnych.

Ogólna wartość zapasów wynosi 32 000,— zł.

Najistotniejszym zadaniem Ogrodnictwa Miejskiego, to dbałość o plantacje miejskie, place, skwery, kwietniki i drzewostan ulic miasta. W tym kierunku w roku sprawozdawczym zrobiono niewątpliwie więcej, niż w latach poprzednich.

Obsadzono drzewkami alejowymi następujące ulice: 1) Kilińskiego — 100 szt. akacji, 2) Styczyńskiego — 175 klonów, 3) Szosa do Michałkowic — 270 topoli, 4) Pierackiego 22 akacji kulistych. Ogrodnictwo Miejskie zasadziło więc w roku sprawozdawczym 567 nowych drzew, co licząc 6,50 zł za jedną sztukę, kosztowało 3.685,50 zł.

W miejsce uszkodzonych drzew na zadrzewionych już ulicach miasta posadzono 211 szt. drzew o wartości 1 400,— zł.

Z dalszych prac Ogrodnictwa Miejskiego wymienić należy ukończenie nowego zieleńca przy ul. Konopnickiej róg ul. ks. Bogdaina, założenie zieleńca przed Państwowym Gimnazjum Klasycznym kosztem 1 200,— zł oraz przed szkołą VII, dalej przekształcenie parku w dzielnicy III oraz zieleńca przed gmachem Kom. Wych. Fizycznego na co wydano łącznie 3 200,— zł.

Uzupełniono również zieleniec przed Sądem Grodzkim, a pasy trawnikowe przed Miejskim Instytutem Kształcenia Handlowego obsadzono krzewami.

Utrzymanie i upiększenie głównego miejsca wypoczynkowego miasta tj. parku „Góry Wyzwolenia" wymaga specjalnej troskliwości i opieki. Urozmaicenie scenerii parkowej, komponowanie kwietników dla uprzyjemnienia mieszkańcom miasta pobytu w parku, było i będzie nadal ambicją Ogrodnictwa Miejskiego.

Zwracano ponadto baczną uwagę na kwietniki na placach Marszałka Piłsudskiego i Karola Miarki. Opiekowano się ogrodami: Szpitala Miejskiego, Zakładu Bronisławy, Zakładu w Orzeszu, drzewostanem w obrębie koszar 75 pp. grobami wojskowymi, ogrodami szkolnymi i różnymi skwerami.

Do zadań Ogrodnictwa Miejskiego należy również wykonanie dekoracyj z okazji świąt narodowych, uroczystości organizacyj społecznych i oficjalnych przyjęć miasta. Dekoracji tych było w okresie sprawozdawczym 65. Do tych celów zakupiono też 20 drzew laurusowych.

Z innych urządzeń wymienia Ogrodnictwo Miejskie w swoim sprawozdaniu premiowanie balkonów i ogródków przydomowych. Dla zachęcenia mieszkańców do upiększenia miasta wyznaczono 13 nagród oraz 30 dyplomów uznania, przeznaczywszy na ten cel 1 000,— zł. Ocenę i kwalifikowanie przeprowadziła komisja w składzie P. Radcy miejskiego Sikory oraz pp. Dreji i Cebuli.

Jednym z działów pracy Ogrodnictwa jest również walka ze szkodnikami i chorobami roślinnymi.

Wspomnieć wreszcie należy o 50 nowych ławkach, 50 skrzynkach dla ptaków oraz o urządzeniu 6 piaskownic dla dzieci, zakupionych i zainstalowanych na plantacjach przez Ogrodnictwo Miejskie.

SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE NACZELNIKA JANA PRZYBYŁY

P. Jan Przybyła, naczelnik gminy Chropaczów ze swą małżonką, Martą obchodzili w niedzielę, dnia 28 sierpnia br. uroczystość srebrnego wesela.

Jubilat jest działaczem narodowym, przy czym specjalnie wiele zasług położył na polu dziennikarskim. Od szeregu lat znajduje się na stanowisku naczelnika gminy, a podnadto bierze żywy udział w innych gałęziach życia społecznego, zasilając m. in. prasę w dalszym ciągu swymi pracami.

Doliniarz urzędował

przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego

Wczoraj w południe „urzędował" przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach jakiś samozwańczy „konsul" który wypytywał się zdążających do gmachu interesentów z prowincji Śląska o cel.

Ofiarą oszusta padła Maria Nawracka z Radzionkowa, która przyznała mu się, że chce wyrobić sobie przepustkę. Oszust „łaskawie" zgodził się jej to załatwić, zabrał od niej wniosek, 2 fotografie i 25 zł po czym wszedł do gmachu i wyszedł innym wyjściem. Kiedy Nawrackiej znudziło się czekanie zrozumiała, że padła ofiarą oszusta, w czym utwierdziła ją policja, do której w końcu się zwróciła.

Oszust w roli naczelnika poczty

Pod pozorem zakupu mebli wyłudzał pieniądze

Do składu mebli Romana Kopcia w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej zgłosił się wczoraj jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna, który przedstawił się za naczelnika urzędu pocztowego w Szopienicach i okazał gotowość nabycia mebli. Po dłuższym targu rzekomy naczelnik, podający się za Walentego Jana z Szopienic, kazał odesłać meble po uskutecznieniu poprawek do domu i zobowiązał się należność zapłacić w kilku ratach. Odrazu miał wpłacić 140 zł. Polecił wobec tego stolarzowi wysłać z nim czeladnika, który zobaczy, gdzie mieści się jego mieszkanie i dostanie tam pieniądze. Kazał jednakże wręczyć czeladnikowi 60 zł. reszty.

Po drodze oszust wyłudził od czeladnika pieniądze pod pretekstem, że ma jeszcze coś załatwić i ulotnił się bez śladu.

*

POWIEŚĆ

Tajemnica zamku cesarskiego

Odcinek 35

— Ona go kocha szepnął Kardow, gdy młoda par opuszczała salę — ona go kocha, otacza względami, których mnie tak długo odmawia. — Głupota — pocieszał sam siebie, czyż nie wiem, najlepiej, z jakich powodów zaprzęgła tego bałwana do swego tryumfalnego wozu,, dlaczego znosi jego hołdy i pozwala mu na pewną swobodę — tajna policja oddała jej tego Hugona Pahlena do strzeżenia, ma z niego wyciągnąć wyznanie, że należy do partyi przewrotowej, i w jakiż inny sposób może to uczynić, jeżeli nie przez to, że rozkocha go w sobie do szaleństwa i pewnego dnia skusi go, by jej wyznał swą tajemnicę.

Wywody te uspokajająco działały na Kardowa, lecz zabawa po odejściu Fedory nie miała dla niego żadnego uroku i postanowił wyjść. W kradrans później jak Bojanowska wbrew swej woli sama odjechała do domu, szedł Kardow otulony w siwy płaszcz przez ulicę Petersburga. Szedł ze spuszczoną na piersi głową, pozornie zamyślony i zatopiony w sobie, w rzeczywistości jednak bystro i badawczo spoglądał na wszystkie strony.

Właśnie skręcał na rogu Szewskiej ulicy, gdy jakiś licho odziany, pijany człowiek naszedł wprost na niego. Kardow chciał uniknąć zderzenia z pijakiem lecz ten nachylił się do niego i rozpostarłszy ramiona przycisnął go do piersi.

— Opiły łajdak! — chciał krzyknąć Kardow, lecz pijak rzekł nagle szeptem:

— To ja jestem, panie dyrektorze — Aszynow — wasz sekretarz, jest w kancelarii coś nowego, pilnego i bardzo ważnego.

— Dobrze — rzekł Kardow również cicho, lecz spostrzegłszy, że kilku przechodniów stanęło i przypatruje się jemu i opojowi, uderzył swego zaufanego w pierś głośno mówiąc:

— Uważaj opoju jakiś — idź do domu i prześpij się.

Pijak zatoczył się na ulicę ku wielkiej uciesze patrzących i usiadł nie bardzo cicho na bruku ulicznym. Kardow zaś pośpieszył dalej i zatrzymał się dopiero przed boczną furtą wielkiego budynku. Otworzył ją małym kluczykiem wyjętym z pod płaszcza i wstąpił na żelazne, słabo oświecone kręcone schody.

Budynek, do którego wszedł Kardow był siedzibą petersburskiej policji. Kardow wszedł na drugie piętro, nad którego wejściem widniał napis czarnymi literami: Trzeci oddział cesarskiej policji.

Trzeci oddział cesarskiej policji, nazwa ta jest dziś jeszcze postrachem w całej Rosji, którą wszędzie z ostrożnością i strachem wymawiają. Trzeci oddział nie jest niczym innym, jak tylko carską tajną policją, której członkowie mają za zadanie uważać na usposobienie w całej Rosji i starać się o to, aby każdy dobry Rosjanin miał także należną miłość dla władzy kraju.

Gdzie miłości też nie ma, każdy urzędnik trzeciego oddziału powinien zrobić doniesienie, choćby się to tyczyło jego rodzonego ojca lub syna. Tajna policja składała się z małego stosunkowo kółka urzędników, lecz każdy z nich ma niezmierną ilość osób prywatnych na swe usługi, które donoszą im wszystko, cokolwiek podejrzanego słyszeli lub widzieli.

Żadna rodzina w całej Rosji nie jest

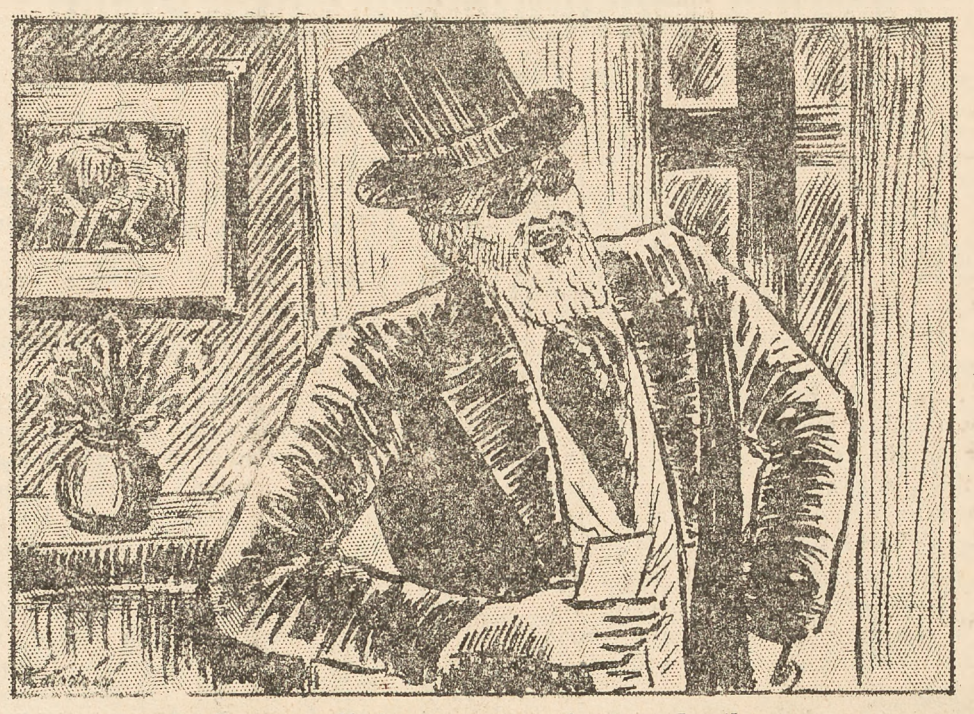

Zanim wyszedł, jeszcze raz spojrzał na kartkę...

pewną przed tymi szpiegami, wciskają się w najgłębsze tajemnice, co mówi ojciec do syna, o czym rozmawiają małżonkowie w sypialni, to wszystko dowiadują się i zawiadamiają o tym władzę. Kto chce w Rosji swego przeciwnika zgubić, potrzebuje tylko takiemu goń czemu psu tajnej policji uczynić kilka podejrzliwych uwag tyczących swego przeciwnika, a nieszczęśliwiec ten nie może już cieszyć się swym życiem. Uważają na niego, idą za nim krok w krok, śledzą każdą jego czynność i biada mu jeśli w wesołym stanie wypowie jakieś dwuznaczne zdanie o cesarzu lub rządzie — znika pewnego dnia bez śladu i wynurza się w kazamatach petropawłowskiej twierdzy lub w ziemi sybirskiej.

Takie są czynności trzeciego oddziału cesarskiej policji, do której należał Kardow, mając w niej bardzo wpływowe stanowisko.

Kardow wszedł do nader pojedyńczo urządzonego pokoju, w którym oprócz ogromnego papierami założonego biurka, była szafa, sofa i kilka krzeseł. Na stole stała metalowa skrzynka, przymocowana śrubami do drewnianej płaszczyzny stołu i mająca u góry mały otwór, do skrzynki tej wrzucali urzędnicy Kardowa wszelkie doniesienia.

Dyrektor policyjny otworzył szafkę zapomocą ukrytej sprężyny i wyjął sporą ilość małych kartek, przebiegł szybko jedną po drugiej oczyma i wrzucał je do palącego się ognia na kominku ze słowami: „Nic ważnego, albo, to nic".

W końcu zdaje się znalazł czego szukał, gdyż zatrzymał wąską kartkę, dłużej jak inne w rękach i po kilkakroć odczytywał jej treść:

— To niemożebne — zawołał — doniesienie to musi być fałszywe, tak szalenie zuchwałym nie może być, aby się ważył przebywać w samym sercu Rosji, w bezpośredniej bliskości nas, w Petersburgu. Na głowę jego naznaczona znaczna nagroda i nie ma urzędnika policyjnego, którego gorącym życzeniem nie byłoby pozyskać łaskę cesarską przez schwytanie tego człowieka. Lecz wyssaną z palca wiadomość ta nie może być. Aszynow to sprytny człowiek, zimny i przezorny, nie powie nic, czegoby nie mógł udowodnić.

Tak rozważając, chodził Kardow po pokoju tam i napowrót, nagle, jakby powziąwszy silne postanowienie, stanął przy szafie i otworzył ją.

Okazał się cały magazyn ubrań, dobre i gorsze ubrania, mundury, chłopskie sukmany, tureckie kaftany, czapki, zawoje, peruki, fałszywe brody, broń, laski, parasole, wszystko to zawierała ta szafa.

Była to garderoba Kardowa, której używał do przebierania się, chcąc przejrzeć Petersburg.

Dyrektor bez wahanai wybrał parę podartych spodni, do tego ciemnobłękitny dziurawy surdut z brunatnym kołnierzem, wpadający więcej w kolor szary. Stary, wytarty cylinder, bambusowa laska, zaopatrzona w metalową rączkę uzupełniły jego przebranie. Żeby także i oblicze swe zmienić, posypał brodę szarym pudrem i wiłożył niebieskie okulary. Nie wyglądał teraz na człowieka w wieku lat trzydzieści, lecz podeszłego starca, noszącego na swych barkach już przynajmniej szósty krzyżyk.

Zanim wyszedł, jeszcze raz spojrzał na kartkę, która spowodowała jego przebranie i zamiast postąpić z nią jak z innymi, to jest oddać na pastwę płomieni, schował ją przy sobie.

Treść jej była następująca:

Michał Bakunin przebywa w Petersburgu, mieszka w herbaciarni żyda, Abrahama Draikopfa pod przybranym nazwiskiem Armeńczyka Ibrahima.

. . . . . .

. . . . . .

Herbaciarnia Abrahama Uraikopfa leżała w żydowskiej dzielnicy, to jest w części, którą przeznaczono uboższym żydom do zamieszkania, naprzeciw synagogi. Zajmowała ona wszystkie ubikacje parterowe dwupiętrowego domu i miała werandę, wznoszącą się na mocnych słupach nad Newą. W lecie mógł być pobyt tutaj dość nawet przyjemnym, w zimie zaś, gdy nie można było siedzieć na werandzie, herbaciarnia nie przedstawiała bardzo nęcącego miejsca pobytu; pokoje bowiem były bardzo niskie, ściany aż czarne od dymu, wydobywającego się z papierosów i cygar, urządzenie zaś tak prsote, jak tylko sobie można pomyśleć. Wokoło okrągłych, drewnianych stołów siedzieli goście przy świetle lampy, a na każdym stole syczał samowar.

W jednym rogu największego z tych pokoi, w którym też najwięcej gości siedziało, był bufet, za nim zaś stała pani Małka Draikopf i jej małżonek Abraham. Żonę żyda poznaliśmy już, teraz wypada jeszcze zapoznać czytelników z samym panem Abrahamem Draikopfem. Był niskiego wzrostu, w stosunku do swej smukłej żony nawet bardzo mały. Obdarzony był szczególniej wielkości, płaskimi stopami, a niemniej też odznaczały się jego ręce wielkością i kształtami palców, żywo przypominających szpony orła. Krótkie kędzierzawe włosy pokrywały jego głowę, czarna broda otaczała twarz, zaopatrzon w ogromny nos z szerokiemi nozdrzami, wystająca grube usta i czarne zęby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielki, nieumeblowany pokój

również nadający się na biuro, od 1. 9. 1938 r. do wynajęcia. Chorzów, ul. Sobieskiego 17, mieszkanie Nr. 3.

KRONIKA ZWIĄZKOWA

ZEBRANIA ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Chorzów — w czwartek, dnia 1 września br. zebranie filii pracowników komunalnych, o godz. 18,00 lok. Z. Z. P.

Zgoda — w czwartek, dnia 1 września br. zebranie filii o godz. 17,00 lok. Kasyno Hutnicze.

Świętochłowice — w sobotę, dnia 3 września br. uroczyste zebranie filii Rzemieślników o godz. 17,00 lok. p. Dulokowa.

Nowa Wieś — w sobotę, dnia 3 września br. zebranie dwóch filii o godz. 17,00 lok. p. Białdyga.

REPERTUAR KIN

CHORZÓW:

APOLLO: 1) Nie zapomniej o mnie, 2) Groźny Bill.

COLOSSEUM: 1) Zew dżungli, 2) Moja pan na mama.

ROXY: 1) Nie chcę wiedzieć kim jest jesteś 2) Nieznośna dziewczyna.

DELTA: 1) Pod Twoją Obronę, 2) Droga w nieznane.

RIALTO: 1) Postrach opery, 2) Pierwsza miłość.

WIELKIE HAJDUKI

ŚLĄSKIE: 1) Gasparone, 2) Zemsta Tarzana

NOWY BYTOM

PATRIA: 1) Złoty saksofon, 2) Szpieg z San Domingo.

PIEKARY ŚLĄSKIE

APOLLO: 1) Taniec szczęścia i rozpaczy, 2) Saratoga, 3) Tygodnik Pat'a.

ŁAGIEWNIKI

RAJ: 1) Królowa przedmieścia, 2) Gid Galahat.

Na urlop

nigdy bez aparatu fotograficznego i barwoczułego filmu — **Dogodne warunki spłaty!**

„Okularium"

ZAKŁAD OPTYCZNY

Foto aparaty i przybory

CHORZÓW I., ul. Jagiellońska 1

ulica vis-à-vis T. I. C.

Dostawca okularów dla Kas Chorych i Spółek Brackich

Artykuły szkolne:

Piórniki drewniane . . . . od 10 gr.
Obsadki do piór . . . . . „ 10 „
Pióra do pisania . . od 5 szt. 10 „
Atrament . . . . . od 10 „

TIC

Chorzów I.

Miesięczny abonament z dostawą do domu przez kolporterów lub przez pocztę w kraju złotych 2,50. Red aktor odpowiedzialny Henryk Dziuba. Adres telegr. „Sapor". — Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeń odpowiada Alojzy Jędruś.

Cennik ogłoszeń: Wiersz jednołamowy o 35 mm szerokości przy 8 szpalt. układzie i 1 mm wysokości 20 gr., 1 wiersz — w — i za tekstem przy 4-szpaltowym układzie 80 gr. Na 1-szej i 2-giej stronie za 1 mm 1,— zł. Ogłoszenie drobne do 10 słów 1,50 zł., każde dalsze słowo 10 gr., dla poszukujących zajęcia 5 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogł. powstałą wskutek zmatrycowania nie odpowiadamy.

WYDAWCA: „Zjednoczenie" Spółka wyd. z ogr. odp. — DRUKIEM: Zakłady Graficzne Leopold Nowak, Chorzów I, ulica Hajducka 15. Telefon 411-67.

Około 20 tys. widzów podziwia porywającą grę

A. K. S.-RUCH 2:4 (0:2)

Atak gospodarzy bez Wostala zawiódł strzałowo

Na godzinę przed meczem zaczął się robić tłok przy wejściach do stadionu chorzowskiego. Policja konna, piesza, rezerwiści, strażacy i służba z opaskami — miały do czynienia po uszy z dopilnowaniem porządku.

Wreszcie zjawiły się obie drużyny, każda osobno przywitana **frenetycznymi oklaskami. Ruch bez Słoty,** jako że Warszawa jeszcze nie raczyła zadecydować o jego uprawnieniu do gry w zespole li-

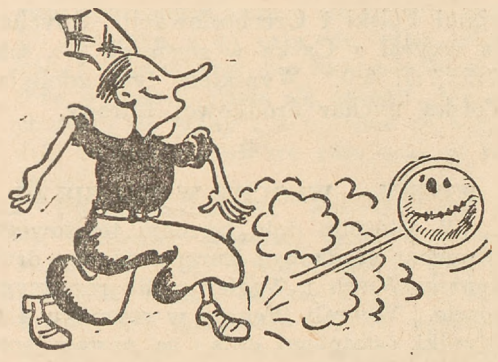

gowym. Miejsce jego zajął **Malcherek.** W pomocy Mikunda, Skrzypień i Czempisz. **Amatorskiemu natomiast zabrakło Wostala, który w momencie gdy ważą się losy klubu — musi spełnić obowiązek żołnierski. Manewry...** Konfiguracja ataku wygląda następująco (od lewej) Sikora — Pyttel — Pochopin — Piontek (po zmianie przeszedł na środek) — Spodzieja. Pomoc: Będkowski — Kuchta — Katryniok.

Sędzia p. Arczyński. — — —

Amatorski stracił dwa bezcenne punkty. Ruch

oderwał się od czoła,

pokonawszy swego groźnego rywala lokalnego w sposób nie budzący zastrzeżeń. Kto z uzdolnionych proroczo potrafiłby przewidzieć wynik 4:2? Według wszelkiej logiki winien był paść rezultat **nierozstrzygnięty.** Amatorski wprawdzie przeżywa od występu w Poznaniu pewien kryzys — ale przecież gra u siebie, przy swojej publiczności... Jak więc mogło przyjść do wczorajszej porażki? Powiemy krótko: **zawiódł kompletnie atak, który, pozbawiony Wostala — nie miał w sytuacjach podbramkowych konceptu. W dodatku los wyraźnie**

uwziął się na strzelcach.

Takiej ilości chybionych strzałów na bramkę — rzadko kiedy notuje kronika piłkarska. Największym „grzesznikiem" pod tym względem był Sikora, który z najdogodniejszych pozycji adresował piłki na ręce... św. Piotra. Pyttel okresami „dzielnie" mu wtórował w tym procederze. Przez pierwszą połowę lewy łącznik Amatorskiego zawsze znajdował się kilka metrów za linią swego ataku — **polując na wszechmocny przypadek.** Rzeczywiście udało mu się parę razy uchwycić czyjeś odbicie. **Piłka jednak znalazła sprzymierzeńca**

w poprzeczce lub słupku.

Pochopin kierował wcale nie źle ofensywą, brak mu jednak specyficznych właściwości strzelca. Piontek — był jak normalnie, **najproduktywniejszym, najofiarniejszym graczem swojej drużyny. Bogaty repertuar pomysłów przebojowych, niepospolita wytrwałość i poświęcenie — nie wystarczyły jednak, aby zapewnić klubowi zwycięstwo.** Pomocnicy Ruchu wiedzieli — „po czemu łokieć" i obstawili Piontka z taką pieczołowitością, że nie mógł przerwać się, tak, jak pragnął. Spodzieja na skrzydle pod wieloma względami zawiódł. **Kombinacje do tyłu, centry z daleka sygnalizowane — wydatnie ułatwiały zadanie obrońcom Ruchu.**

Pomoc A. K. S-u pod względem pracowitości zasługuje na ocenę bardzo dobrą. **Kuchta jak pijawka przylepił się do Peterka.** Będkowski był cieniem Wilimowskiego. Za to Katryniok nie zna się jeszcze na metodach blokowania przeciwnika.

Obrońcy tym razem wypadli nieszczególnie. Obracali się, jakby mieli ołów w butach. Wykopy też nie zawsze należały do udanych. Zimna krew Kinowskiego jest dobra, **dopóki nie staje się przesadą.**

Z Mrugałłą wczoraj coś nie było w porządku. **Chłopak po trzeciej bramce speszył się najwyraźniej. Być może, że i skontuzjowany palec utrudniał mu zadanie.**

Ruch zawdzięcza swój wartościowy sukces przede wszystkim

celowej grze wszystkich linii.

W ataku nigdy nie było bałaganu na modłę A. K. S-u. Zażartym młodzikom z pod znaku Koniczynki — Hajduczanie przeciwstawili **niezawodną rutynę, spokój i mistrzowskie samopoczucie.** Peterek był wyjątkowo bojowo usposobiony. Olbrzym w białej koszulce niezmordowanie angażował skrzydłowych — strzelał, że aż „budka" Mrugałły trzeszczała. Wilimowski, przejrzawszy taktykę gospodarzy — nie marnotrawił czasu na bezowocnych przebojach — ale

ściągał na siebie opiekunów,

aby dać szanse kolegom... Wodarz dopiero po zmianie ruszył z miejsca. Znikła wtedy ociężałość i niemrawość. Nasz olimpijczyk podprowadzał piłkę do środka, cofał się do pomocy, rozluźniając tym znakomicie szyki obronne przeciwnika. **Wypuścił też parę soczystych flank, których nie zawstydziłby się profesjonista angielski.** Malcherek mile rozczarował swoją agresywnością — a Kruk, ruchliwy i pracowity przyłożył niemałą cegiełkę do triumfu swoich barw.

Pomoc Ruchu była stanowczo lepsza, niż na meczu z Pogonią. Skrzypień wyzbył się 50 proc. niezaradności. Czempisz i Mikunda wżyli się odpowiednio w rolę skutecznych pomocników.

Obrona to znowu — **Giemza.** Choć skontuzjowany w zderzeniu z Piontkiem **wrócił na boisko — i zadziwiał widownię klasycznymi wykopami.** Sąsiad jego Ibrom nie wiele pozostawał w tyle. Tatuś, jak zawsze, beznaganny. Czasem formalnie **szalał w swojej „skrzyni", przyparty do muru przez lotnego Piontka.** — — — —

Zawody rozpoczęły się pod znakiem olbrzymiego napięcia widowni. Pierwszy atak gospodarzy wywołuje popłoch w tyłach Ruchu. Peterek próbuje kilka „szczurów" ale odbijają się one o labirynt nóg. Na odmianę Pyttel trafia w poprzeczkę. Gra przybiera na tempie i emocji. Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Sikora i Pyttel dają pokaz niecelnych strzałów. Seria przepięknych główek Peterka wywołuje żywy aplaus na widowni. Giemza zderza się z Piontkiem. Po nałożeniu bandażu wraca, by zabłysnąć szczytową formą.

W 40 min. Giemza bije wolnego. Mrugałła odbija — ale zanim tyły A. K. S-u zorientowały się — Peterek poprawia bombę Wilimowskiego 1:0! Kilka minut później Wodarz bije „fajnistą" bombę pod poprzeczkę. 2:0.

Po przerwie biało-zieloni wchodzą na murawę z minami nie bardzo różowymi. Inicjują oni teraz rozpaczliwe natarcia. Zawodnicy dwoją się i troją Piontek po prostu wyłazi ze skóry. Ale goście przetrzymują tę nawałnicę, odgryzając się częstymi wypadami. **W 10 min. niezmordowany Piontek przebija się w nieprawdopodobny sposób. 2:1! A. K. S. — A. K. S.! — ryczą sympatycy Chorzowian. Ruch bynajmniej nie peszy się. Na każdy atak, odpowiada kontratakiem!** Zapalczywość i nerwy graczy powodują kilka fauli — ale p. Arczyński, jako chodząca skrupulatność — uśmierca wszelką nieczystość w zarodku.

A. K. S. ma niepojętego pecha w sytuacjach podbramkowych. W pewnej chwili sędzia dyktuje wolnego. Giemza z 30 metrów pakuje piłkę w lewy róg 3:1 Szał ogarnia zamiejscowych. Ale na tym nie koniec. Minutę później Malcherek skośnym strzałem po raz czwarty umieszcza piłkę w bramce.

W ostatnich minutach Giemza, ten niestrudzony obrońca niepotrzebnie zabawia się z Sikorą. Piłka wraca do środka, skąd Piontek strzela. Piłka skleszczoną wpada w lewy narożnik 4:2.

Amatorski przegrał... Ale grą swoją nie przyniósł wstydu barwom biało-zielonym. Los uwziął się... Ruch ma teraz najlepsze szanse na zdobycie tronu mistrzowskiego. Życzymy mu go z całego serca! Kl.

Polonia-Cracovia 2:2

W dniu wczorajszym rozegrano w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy Polonią i Cracovią. Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Warszawiacy mieli za sobą fanatyczną publiczność, która wstawiła się na zawody bardzo licznie, by dopingować swych ulubieńców.

Mecz zakończył się z wynikiem remisowym w stosunku 2:2.

Pogoń-Warszawianka 3:0

Warszawianka wyjechała bez Burczyka do Lwowa na mecz z Pogonią. Miała ona nadzieję zrehabilitowania się za porażkę z Wisłą. Stawka meczu była więc bardzo wysoka. Wygrany mecz stawiłby bowiem drużynę stołeczną na drugie miejsce w tabeli Ligi Państwowej.

Warszawiacy jednak musieli oddać dwa cenne punkty gospodarzom. Mecz zakończył się wynikiem 3:0 dla lwowian.

Ł. K. S.- Warta 0:0

Znajdujący się w tragicznej sytuacji Ł. K. S. walczył w niedzielę na własnym boisku z poznańską Wartą. U Łodzian na boisku wygrać jest niezwykle trudno, toteż mimo przewagi oraz technicznie lepszej drużyny Warty mecz zakończył się wynikiem remisowym.

* * *

Wisła-Śmigły 4:1

Wisła gościła u siebie drużynę „żubrów litewskich", których odprawiła z bilansem czterech bramek. Krakowianie tym samym zapewnili sobie drugie miejsce w tabeli ligi państwowej.

*

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ

W dalszym ciągu mistrzostw Polski stan tabeli jest następujący:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	12	17:7	37:22
2. Wisła	12	15:9	22:18
3. Pogoń	12	13:11	15:14
4. Warszawianka	12	13:11	28:27
5. Cracovia	11	12:10	25:24
6. A. K. S.	12	11:13	27:22
7. Warta	12	11:13	34:29
8. Polonia	11	9:13	21:26
9. Śmigły	12	9:15	19:31
10. Ł. K. S.	12	8:16	13:28

Mecze o wejście do Ligi Państwowej

P. K. S. Łuck — Śląsk 1:4
Garbarnia — Union Touring 2:1

Równocześnie z rozgrywkami ligowymi odbyły się dwa mecze finałowe o wejście do Ligi Państwowej.

P. K. S. Łuck gościł u siebie Śląsk Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ślązaków w stosunku 1:4.

Krakowska drużyna Garbarni grała u siebie z łódzkim Union Touringem. Mecz zakończył się zwycięstwem Garbarni.

*

O wejście do ligi śląskiej

B. B. T. S. BIELSKO — NAPRZÓD RUDA 5:0 (2:0)

W Bielsku rozegrane zawody piłkarskie o wejście do Ligi Śląskiej zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Drużyna bielska miała zdecydowaną przewagę przez cały mecz, to też zasłużenie zdobyła dwa punkty.

STRZELEC SZARLEJ — BŁYSKAWICA KOP. EMA 2:1 (1:0).

Zacięty mecz przeprowadzili kandydaci do ligi śląskiej w Szarleju.

Szczęśliwe zwycięstwo odniósł Strzelec poprawiając tym samym swoją pozycję w tabeli.

K. S. BYTKÓW — I. T. S. SZOPIENICE 1:0 (0:0).

NAPRZÓD LIPINY — K. S. DĄB 4:0 (2:0)

Przyjacielskie zawody piłkarskie rozegrane w Lipinach zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Naprzodu.

Mecz stał na wysokim poziomie technicznym i wykazał znaczną przewagę gospodarzy.

Tym samem Naprzód wykazał swoją ekstrakl

Wiadomości sportowe z całego świata

PŁYWACY AMERYKAŃSCY WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu startowali pływacy amerykańcy. Wyniki są następujące: 100 m. stylem dowolnym: 1) Fick (St. Zj) 1 m., 2) Jaretz (St. Zj.) 1:01 m, 3) Dove (Anglia) 1:01.4 m, 4) Brecher (Niemcy) 1:02.5, 5) Wylle (Niemcy), — 400 m. stylem dowolnym: 1) Flanagan (St. Zj.) 4:55.5 m, 2) Piath (Niemcy) 4:59 m, 3) Weinright (Anglia), 4) Arendt (Niemcy) — 100 m. grzbietowym: 1) Schlauch (N) 1:11 m. — 200 m. stylem klas.: 1) Balka (Niemcy) 2:47,4 m, 2) Werson (St. Zj.) 2:53,7 m — 4 razy 100 m. styl. zmiennym: 1) Niemcy 3:30,5 m., 2) Stany Zjednoczone 3:36 m.

LEKKOATLETA FIŃSKI REINIKKA

ustanowił nowy rekord Finlandii w skoku o tyczce, wynikiem 406 cm.

PIŁKA NOŻNA W RUMUNII

Mistrz Rumunii „Rispensia" pokonał FC Rapid z Temeszwaru 20:. — W Bukareszcie Wenus pokonała Juventus 5:0 (2:0), w Cluf „Victoria" — „Phönix" 1:1 (0:1), w Arad „Amefa" — „Chinesul" 6:0 (3:0), w Czerniowcach „Dragos Voda" pokonała „Muncitorii" 4:0 (2:0) — „Jahn" — „Dowbus" 3:2 (1:1).

TRÓJMECZ KOLARSKI POLSKI, DANII i NIEMIEC

W dniach 18, 22 i 23 września b. r. odbędą się w Warszawie i Łodzi zawody kolarskie z udziałem kolarzy-amatorów Polski, Danii i Niemiec. Każde państwo reprezentowane będzie przez czterech zawodników. Dania ustaliła już skład swojej reprezentacji, w której wystąpią: Nielsen, Gene, Eriksen i Andersen.

ŚWIETNY REKORD W RZUCIE OSZCZEPEM.

Znany oszczepnik fiński, Nikkanen, ustanowił nowy rekord świata w rzucie oszczepem, mając wynik 77,87 m. Dotychczasowy rekord światowy należał do Finna Matti Jaerwinena i wynosił 77,23 m.

MIĘDZYNARODOWY KALENDARZYK

Program międzypaństwowych meczów polskiej reprezentacji bokserskiej przedstawia się następująco:

7 listopada Polska — Niemcy w Kolonii i ewentualnie Polska — Estonia.

8 grudnia Polska — Szwajcaria w Warszawie i ewent. Polska B — Łotwa w Toruniu.

15 stycznia Polska — Szwecja w Sztokholmie, ewent. Polska — Dania 18. 1.

10 lutego Polska — Węgry w Poznaniu.

9 marca Polska — Finlandia w Polsce.

W końcu marca Polska — Włochy w Poznaniu, wzgl. Polska — Holandia w Katowicach.

W kwietniu udział w mistrzostwach Europy.

BOKSERZY WARSZAWSCY JADĄ DO DANII

Sfinalizowane zostało ostatecznie tournee bokserski reprezentacji Warszawy w Danii. — Warszawianie rozegrają w Danii trzy spotkania: 12 września w Kopenhadze oraz 14 i 16 września w dwóch innych miastach.

rzypuszczalny skład reprezentacji stolicy przedstawia się następująco:

w wadze muszej — Rotholc (Rundstein)

W koguciej — Sobkowiak (Miller).

W piórkowej — Czortek (Woźniakiewicz).

W półśredniej — Kolczyński (Jańczak).

W średniej — Ożarek (Fabisiak).

W półciężkiej — Doroba I (Ożarek).

W ciężkiej — Sowiński (Doroba).

TERMIN OLIMPIADY USTALONY

Fiński komitet olimpijski powziął w piątek uchwałę, według której Igrzyska olimpijskie rozpoczną się w sobotę 20 lipca 1940 r.

MECZ LEKKOATLETYCZNY ESTONIA — LITWA

W Kownie rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Litwa — Estonia. Zwyciężyła Estonia zdecydowanie 100:63 pkt.

Na zawodach Estończycy uzyskali wiele bardzo dobrych wyników. Kreek wygrał rzut kulą wnyikiem 15,70. W biegu na 110 m przez płotki Talmre ustalił nowy rekord Estonii wynikiem 11,3. W rzucie oszczepem Sule uzyskał poza konkursem 69,46.

Z Litwinów doskonały wynik uzyskał Barnotas, który skoczył wzwyż 1,95 m ustalając nowy rekord Litwy.

PIĘKNY SUKCES SPORTOWY

Prasa doniosła, że w zjeździe gwieździstym do Luksemburgu pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Polak kpt. Bronikowski na „Tatrze 75", przebywając 3780 km i zdobywając nagrodę rządową księstwa Luxemburg. Otóż mało komu wiadomem jest, że „kpt. Bronikowski" jest pseudonimem b. wicemin. Ferdynanda Świtalskiego, prezesa Polskiego Touring Klubu, który do Luxemburga wyjechał zarazem jako delegat PTK.

Niespodziewanie prowadzimy 2:1
z tenisistami Czechosłowacji

W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Czechosłowacja odnieśliśmy bardzo duży sukces, wygrywając dwa spotkania. Prowadzimy w ten sposób 2:1 i mamy obecnie duże szanse zdobycia mistrzostwa Środkowej Europy, gdyż nawet w razie wyniku remisowego puchar przypadnie Polsce.

Spotkanie Baworowskiego z Cejnarem zakończyło się zwycięstwem Polaka w czterech setach 6:2, 7:9, 6:4, 6:3. Pierwszego seta, jak wiadomo, Baworowski wygrał jeszcze w piątek. W sobotę Baworowski rozgrywa się długo i traci wskutek tego drugiego seta. Wygrywa jedna kdość pewnie następne dwa sety. Gra stała na bardzo wysokim poziomie i prowadzona była doskonale taktycznie przez obie strony. Walka była bardzo zażarta i różnica między obu zawodnikami była stosunkowo niewielka.

W grze podwójnej panów para Hebda — Spychała pokonała niespodziewanie parę Cejnar — Caska 7:5, 6:8, 8:6, 4:6, 6:3. Walka była niezwykle dramatyczna i toczyła się niemal o każdą piłkę. Obaj Polacy grali niesłychanie ambitnie i ofiarnie. Spychała górował wyraźnie serwisem (przegrał tylko dwa gemy serwowe) i smeczami. Hebda natomiast był lepszy w decydujących momentach. Z pary czeskiej Cejnar był lepszy od Caski. Zwycięstwo Polaków wywołało ogromn yentuzjazm na trybunach wśród kolonii polskiej.

Polska zdobyła puhar Środkowej Europy w tenisie
Polska-Czechosłowacja 3:3

W dniu wczorajszym zakończył się w Żlinie ostatni mecz tenisowy o puchar środkowej Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Spychała wygrał z Caską w stosunku 2:6, 4:6, 7:5, 7:5, 6:0. Wynikiem tym zdobyła Polska puchar Śródkowej Europy.

*

WĘGRY — WŁOCHY W TENISIE 4:2

W ostatnim dniu turnieju tenisowego o puchar środkowej Europy między drużynami Włoch i Węgier padło rozstrzygnięcie. Wygrali Węgrzy w stosunku 4:2. Wyniki ostatniego dnia są następujące: Asboth (Węgry) pokonał Kuzela 6:4, 6:8, 7:5 i 6:2, zaś Szigeti (Węgry) nie stanął do meczu z Palmierim przez co Włosi zyskali drugi punkt. Wynik meczu opiewa zatem łącznie z poprzednimi rezultatami gier 4:2 na korzyść Węgier. — W grze pokazowej Palmieri pokonał Stolpę 6:4 i 6:3.

PÓŁFINAŁY TURNIEJU TENISOWEGO MŁODYCH

W sobotę na turnieju tenisowym młodych w Warszawie rozegrano półfinały. W grze pojedyńczej Sioda (Bydgoszcz) pokonał Philipa (Lwów) 6:1, 6:2, a Olszowski wygrał z Dubniakiem obaj z Warszawy) 6:3, 6:3. W grze podwójnej w półfinałach para Grabiński—Olszowski wygrała z parą Dubniak—Śmiechowski 6:3, 6:2, a para Sioda—Tomaszewski zwyciężyła parę Zalewski—Ożarowski 6:1, 6:0.

Piękny sukces wicemistrza w szczypiórniaku
Pole Zachodnie Chorzów - P. Z. P. Siemianowice 8:3 (3:1)

Przed rozpoczęciem mistrzostw Śląska w szczypiórniaku, wicemistrzowska drużyna „Pole Zachodnie" gościła u siebie wczorajszej niedzieli ligową drużynę P. Z. P. z Siemianowic i odniosła po ładnym przebiegu gry zdecydowane zwycięstwo. Zawody stały na wysokim poziomie technicznym i przeprowadzono je w szybkim tempie. Przez czas niemal całego meczu gospodarze mieli wyraźną przewagę pod każdym względem. Goście stawili silny opór i walczyli o każdą piłkę.

Przebieg meczu toczył się w atmosferze przyjacielskiej i zawodnicy nie przekroczyli granic dozwolonej gry.

Mimo wysokiego zwycięstwa, drużyna Pola Zachodniego nie zadowoliła w zupełności. Brak przede wszystkim orientacji, szybkie i dokładne oddawanie piłek oraz krycia przeciwników. Na wyróżnienie zasługują: bramkarz Żywczok, obrońca Południok, Jesusek i Duda w pomocy oraz Lempka, Grzegorczyk i Tomosz w ataku.

Najlepszi z P. Z. P. Sorembik w bramce, Noll w obronie, pomocnik Bielica oraz Piechowicz, Żłobiński i Mandrella w ataku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lempka 4, Grzegorczyk 3 i Tomosz 1.

Dla gości bramki strzelili: Piechowicz, Kopka i Mandrella po 1.

Sędziował p. Miroń (R. K. S. Katowice) bardzo dobrze.

POLE ZACHODNIE II P.Z.P. II 7:2 (5:1)

W przedmeczu rezerwowa drużyna Palo Zachodniego zwyciężyła tą samą z P. Z. P. zdecydowanie.

Polscy kolarze wyeliminowani w Amsterdamie

W Amsterdamie rozpoczęły się zawody kolarskie o mistrzostwo świata. Rozegrano przedbiegi sprinterów, w których startowali dwaj Polacy: Kupczak i Jędrzejewski. Obaj nasi zawodnicy zostali wyeliminowani.

Kupczak startował w drugim przedbiegu, zajmując 3-cie miejsce za Włochem Loattim i Anglikiem Ticklerem. Zwycięzca uzyskał czas 12,8 sek. Jędrzejewski startował w trzecim przedbiegu, zajmując również 3-cie miejsce za Duńczykiem Nielsenem i Czechem Jungiem. Czas Nielsena 12,6.

W biegach pocieszenia Kupczak zajął w swojej serii drugie miejsce za Duńczykiem Andersenem, a przed Anglikiem Malcolmem. Jędrzejewski startował w swojej serii razem z Niemcem Schornem zajmując drugie, ostatnie miejsce.

Polacy wicemistrzami świata
w strzelaniu do rzutków

W Luhacovicach odbyły się mistrzostwa Europy w strzelaniu do rzutków, w których Polska odniosła znaczny sukces.

W konkurencji drużynowej tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, uzyskując 700 pkt. na 800 możliwych. Tytuł wicemistrza zdobyła ekipa polska, mając zaledwie o 13 pkt. mniej, niż zwycięzcy. Trzecie miejsce zajęła Francja — 669 pkt., 4 — Węgry 666 pkt.

W konkurencji indywidualnej tytuł mistrzowski zdobyty został przez Francuza Cavroy — 183 pkt., na 200 możliwych, exaequo z Węgrem Lumnitzerem. Zarządzono wobec tego dodatkową eliminację, w której zwycięsko wyszedł Cavroy. Dalsze miejsca zajęli: 3) Hocke (Czech.) 182 pkt., 4) Blaha (Czech.) 180 pkt, na 5-tym miejscu — Polak Koszembar-Łyskowski 180 pkt. Następny z Polaków major Sztukowski sklasyfikował się na 10-tym miejscu.

Jędrzejowska wyeliminowana

W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z Kukuliewiczem wyeliminowani zostali z mistrzostw Ameryki w Bostonie. Przeciwnikami pary polsko-jugosłowiańskiej był najsilniejszy zespół amerykański Marble i Budge. Europejczycy grali znakomicie, ulegli jednak po zaciętej walce w trzech setach dopiero 2:6, 10:8, 2:6.

Zawody balonowe odbędą się we wrześniu

Dnia 4 września, t. j. w najbliższą niedzielę, na lotnisku Mokotowskim w Warszawie rozpoczną się ogólno-krajowe zawody balonowe, organizowane przez Aeroklub Warszawski. W dniu tym wystartują balony z lotniska o godz. 17-tej. Zwycięzcą w zawodach będzie załoga tego balonu, który zaleci najdalej w granicach Polski.

W zawodach bierze udział 7 balonów należących do wojska balonowego oraz do klubów balonowych w Toruniu, Sanoku i Legionowie.

UJPESTI (BUDAPESZT) — REPREZENTACJA WARSZAWY

Ujpesti (Budapeszt) ma grać w dniu 18 września br. w Warszawie z reprezentacją Warszawy.